

Adam Mickiewicz

## Pan Tadeusz

### czyli ostatni zajazd na Litwie

#### Księga pierwsza

#### Gospodarstwo

*Powrót panicza — Spotkanie się pierwsze w pokoiku, drugie u stołu — Ważna Sędziego nauka o grzeczności — Podkomorzego uwagi polityczne nad modami — Początek sporu o Kusego i Sokola — Żale Wojskiego — Ostatni Woźny Trybunału — Rzut oka na ówczesny stan polityczny Litwy i Europy*

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie:  
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,  
Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie  
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy  
I w Ostrej świecisz Bramie! Ty, co gród zamkowy  
Nowogródzki ochraniasz z jego wiernym ludem!  
Jak mnie dziecko do zdrowia powróciłaś cudem  
(Gdy od płaczącej matki, pod Twoją opiekę  
Ofiarowany, martwą podniosłem powiekę;  
I zaraz mogłem pieszo, do Twych świątyń progu  
Iść za wrócone życie podziękować Bogu),  
Tak nas powrócisz cudem na Ojczyzny łono.  
Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną  
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,  
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;  
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,  
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;  
Gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała,  
Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,  
A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą  
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.